Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. 462.

Wilno, dnia 17 czerwca 1931 r.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

-----oooooO§Oooooo-----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Vygandas-Purycki o genewskich rokowaniach w sprawie linji administracyjnej.

"Musu Vilnius" Nr.14 z dn.20.V.1931 r. Art.Vygandasa-Puryckiego w sprawie genewskich rokowań, dotyczących linji administracyjnej.

Streszczenie:

Jak wiadomo toczyły się ostatnio w Genewie rokowania polsko-litewskie w sprawie incydentów na linji administracyjnej. Polacy linję administracyjną wyzyskują w tym celu, aby drażnić miejscową ludność na różne sposoby. Polacy starają się wykazać w ten sposób, że całe zło płynie z powodu niezgadzania się rządu litewskiego na zastąpienie linji administracyjnej granicą normalną.

Rokowania polsko-litewskie się rozchwiały. Raz jeszcze skonstatować wypada, że do pomyślnego doprowadzania do końca rokowań polsko-litewskich braknie rzeczy najważniejszej: dobrej woli po stronie polskiej. Dojść do porozumienia z Polakami można jedynie drogą przyjęcia ich tezy, to znaczy zgodzenia się na stan obecny. Do żadnych zmian postanowili Polacy nie dopuścić. Stanowisko swe podkreślają wszelkiemi możliwemi sposobami. Potwierdziło się to za każdym razem, gdy tylko próbowano z Polakami się układać. O ile z początku można było w tych sprawach się mylić, o tyle dziś po dwunastu latach różnych prób błądzenie w tych kwestjach oznaczałoby ze strony litewskiej ignorowanie faktów.

"Memeler Dampfboot" o stosunkach Litwy z Watykanem.

"Memeler Dampfboot" Nr.134 z dn.12.VI.1931 r. Artykuł p.t. "Litwa a Watykan". Streszczenie:

Stosunki między Litwą, której ludność 87% jest katolicka a Watykanem, układały się od samego początku istnienia państwa litewskiego niezbyt pomyślnie. Odegrał tu przedewszystkiem rolę konflikt polsko-litewski. Gdy Watykan w 1922 r. oświadczył gotowość uznania państwa litewskiego, postawił on za warunek, ażeby Litwa uregulowała swe stosunki z Polską. Watykanowi zależało na stworzeniu w Europie wschodniej jednolitego frontu przeciwko bolszewizmowi z jednej strony, a protestantyzmowi z drugiej.Dla Watykanu sprawa wileńska była podwójnie niewygodną. Katolicyzm polski stanowi bowiem mocne oparcie dla katolicyzmu w Europie wschodniej. Pozatem obecny papież spędził długie lata w Polsce i uchodzi za osobistego przyjaciela Piłsudskiego. Watykan miałby więc wyrachowanie wyzyskać w Wileńszczyźnie wpływy polskie, które są tam niewątpliwie bardzo wielkie. Watykan w sprawie wileńskiej stanął na stanowisku Polski, świadczy o tem zawarty z Polską konkordat, gdzie Wileńszczyzna uznana jest za polską prowincję kościelną . Polityka Watykanu w kwestji polsko-litewskiej zmierza więc w kierunku położenia kresu konfliktowi i utrzymaniu polskich wpływów kulturalnych w Wileńszczyźnie. W związku z tem przy każdej okazji daje Watykan wyczuć swój wpływ.

Skutki tej polityki Watykanu w społeczeństwie litewskiem szybko się ujawniły. Po zawarciu konkordatu z Polską urządzono w Kownie demonstrację i obrzucono zgniłemi jajami ówczesnego nuncjusza Cecchini´ego. Hasło"Precz z Rzymem" znalazło na Litwie żywy oddźwięk nawet wśród "krikszczioniów". Tem się też tłumaczy, że w ciągu 6-ciu lat swych rządów nie zawarli "krikszczioniowie" konkordatu z Watykanem.

Dzisiaj również Watykan jest z powodu swego polonofilskiego stanowiska niezbyt na Litwie popularny. Wysiedlenie nuncjusza Bartoloniego nie wywołało też w społeczeństwie litewskiem silniejszej reakcji. Nuncjusz papieski w Kownie uchodził nietylko za przedstawi-

ciela papieża, lecz także w pewnym stopniu jako wykładnik polonofilskiej polityki Watykanu. W konflikcie między państwem a Kościołem, a w danym wypadku między "tautininkami" a "krikszczioniami", stanął Bartoloni otwarcie po stronie tych ostatnich. W ten sposób stanął Bartoloni po stronie opozycji przeciwko rządowi "tautininków". Możliwość takiej sytuacji tłumaczy się istnieniem konkordatu, zawartego w swoim czasie przez Voldemarasa i gwarantującego Kościołowi katolickiemu i katolickim organizacjom na Litwie jak największe prawa. Voldemaras się spodziewał, że "tautininkowie" jako partja, których leader podpisał konkordat występować będą w kraju w charakterze równie dobrych katolików co "krikszczioniowie" i wpływy swe w ten sposób zapewnią. Zachodzi jednak wielka różnica między formalnem podpisaniem konkordatu a materjalnem go wyzyskaniem. Nietylko bowiem "tautininkowie" osiągneli korzyść z zawarcia konkordatu. Nieliczni duchowni, będący czynnymi "tautininkami", musieli centralny komitet związku "tautininków" opuścić. Doraźne korzyści natomiast przyniósł konkordat "krikszczioniom" i będącym podich wpływem organizacjom katolickim. Voldemaras oddał więc "tautininkom" przez podpisanie konkordatu przysługę raczej niedźwiedzią.

Bartoloni działał niewątpliwie w myśl wskazówek Watykanu. Być może nawet osiągnie on awans tak jak Cecchini, który, jak wiadomo, z internuncjusza w Kownie został nuncjuszem w Rydze. Ważną jest obecnie przedewszystkiem sprawa ewentualnego zerwania stosunków między Watykanem a Litwą. Watykan doznał w ostatnich czasach w Hiszpanji i Włoszech ciężkich ciosów i stał się bodaj bardziej ustępliwy. "Tautininkowie" spodziewają się w związku z tem, że Watykan również na Litwie będzie prowadził politykę bardziej oględną.

K r o n i k a .

R o k o w a n i a l i t e w s k o - n i e m i e c k i e w s p r a w i e r u c h u g r a n i c z n e g o . Jak podaje "Dzień Kowieński /Nr.132/, prowadzone są obecnie rokowania litewsko-niemieckie w sprawie zawarcia nowej umowy w sprawie ruchu granicznego.

Jak wiadomo, w r.ub.wygasła zawarta w 1928 r. niemiecko-litewska umowa w sprawie małego ruchu granicznego. Po wygaśnięciu jej została ona w r.ub.przedłużona jedynie na 6 miesięcy. Ze strony Niemiec wysuwane są bardziej ostre warunki, niż uprzednio. Przedewszystkiem rząd niemiecki pragnie ograniczenia zapasu produktów żywnościowych, które mieszkańcy graniczni przenoszą z sobą przy przekraczaniu granicy. Rząd litewski nie zgadza się na te ograniczenia. W ostatnich dniach Niemcy zgodziły się na pewne zwiększenie pomienionego zapasu produktów żywnościowych.

P i s m o m o c a r s t w s y g n a t a r j u s z y w s p r a w i e k ł a j p e d z k i e j . Jak podają "Lietuvos Žinios" /Nr.131/, prowadzona jest obecnie korespondencja między rządem litewskim a państwami - sygnatarjuszami konwencji kłajpedzkiej w sprawie zagadnień prawnych skargi kłajpedzian, o których to zagadnieniach sprawozdawca Ligi Narodów Braadland orzekł, iż jeżeli nie zostaną rozstrzygnięte w tej drodze, zostaną skierowane do Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze.

Prócz tego, korespondent się dowiaduje, że państwa sygnatarjusze t.j.Francja, Anglja i Włochy nadesłały Litwie podpisane przez nie pismo, omawiające cztery sprawy:1/stanu wojennego,2/wyznaczania przewodniczącego trybunału, 3/ sądów i 4/ rozrachunków finansowych.

Co do pierwszej sprawy, mocarstwa stwierdzają, że Litwie przysługuje prawo ogłoszenia stanu wojennego, gdy do tego są podstawy i gdy istnieje potrzeba takiego zarządzenia, obecnie zaś mocarstwwa potrzeby tej nie widzą.

W drugiej sprawie sygnatarjusze przyznają, że Litwie przysługuje prawo wyznaczenia przewodniczącego trybunału, co się zgadza ze stanowiskiem Litwy.

W trzeciej sprawie, sygnatarjusze oświadczają, że ich zdaniem, sądy kłajpedzkie mogą sądzić urzędników Wielkiej Litwy, stosując ustawy Wielkiej Litwy. Rząd litewski, jak wiadomo jest innego zdania.

W kołach paryskich wyrażane jest zdanie, iż pismo to ma charakter ultymatywny.

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

W y g a n d a s w s p r a w i e p r z e m y s ł u l i t e w s k i e g o.

"Tautos Ukis" Nr. 2. Streszczenie:

Dużo się na Litwie mówi i pisze o rolnictwie, natomiast o przemyśle prawie nic. W społeczeństwie ugruntowało się przekonanie, że Litwa jest krajem wyłącznie rolniczym i narazie nie można marzyć o własnym przemyśle.

Często się słyszy, że Litwa nie posiada surowców i siły pędnej w postaci węgla. Dla przetworzenia krajowych surowców można jednak węgiel importować i stworzyć dość rozwinięty przemysł, który dla Litwy jest konieczny. Litwa nie ma bowiem żadnych możliwości ekspansji terytorjalnej i jeżeli nie rozwinie przemysłu, przyrost ludności, po osiągnięciu pewnej cyfry, pochłonie emigracja,gdyż rolnictwo nie zdoła wszystkich wyżywić. Bez przemysłu nie będzie kraj mógł rozszerzyć swychmiast, a co za tem idżie, rozwinąć swej kultury.

Obecnie, nie troszcząc się o rozwój przemysłu, naraża Litwa na niebezpieczeństwo rolnictwo. Dzisiaj żyje rolnictwo z eksportu. Niezawsze jednak warunki eksportu będą te same. Produkcja płodów rolnych, zniszczona przez wojnę, znów się podniesie w różnych krajach i obecni konsumenci płodów z Litwy własnemi siłami zaspokoją swe potrzeby. Litwa zaś podniósłszy należycie rolnictwo i mając dużo na wywóz, nie będzie miała dokąd wywozić. Stąd wniosek: zwiększanie rynku wewnętrznego, czego się nie da dokonać bez własnego przemysłu. Pozatem, za zwiększeniem rynku wewnętrznego przemawia okoliczność, że nie wszystkie produkty rolne można wywieźć. Z powodu braku większej ilości miast giną one, nie znajdując konsumenta.

Rolnictwo koniecznie wymaga więc rozwoju przemysłu.

Stworzenie przemysłu eksportowego jest obecnie bardzo utrudnione ze względu na wielką konkurencję i trudne warunki sprzedaży. Dotyczy to przeważnie wyrobów gotowych, gdyż sprzedaż półfabrykatów jest o wiele łatwiejsza.

Natomiast produkcja dla rynku wewnętrznego może się rozrastać, szczególnie jeżeli się ją poprze cłami ochronnemi.

Z drugiej strony doniosłe znaczenie dla całego kraju ma zmniejszenie importu. Obecnie za wwożone tkaniny i cukier, które można wyprodukować w kraju, płaci się rocznie zagranicy około 80.000 lt. Płaci się również wielkie sumy za materjał budowlany i papier, które tak samo można produkować w kraju.

Utarła się opinja, że Litwa nie posiada żadnego przemysłu. Spis litewskich przedsiębiorstw przemysłowych wykazuje jednak około 35 czynnych gałęzi przemysłu. Niektóre z nich, coprawda, są jeszcze słabe. Inne jednak prosperują jak np.branża skórna, metalurgiczna, cukiernicza i t.p.

Największą przeszkodą do rozwinięcia własnego przemysłu jest zakorzeniony wśród konsumentów pogląd, że towary zagraniczne są lepsze od krajowych. Kupcy litewscy często zgadzają się brać towary litewskie pod warunkiem, że zostaną na nich zmieszczone znaki zagraniczne: "Made in Germany", "Made in Cekoslowakia" i t.p., gdyż tylko takie towary mają największy popyt. Towary litewskie pod względem jakości ustępują zagranicznym, jednak można je ulepszyć. Zresztą niektóre towary litewskie są nawet lepsze od zagranicznych i należy tylko poprowadzić energiczną propagandę, a rezultat uwidoczni się z pewnością.

Zahipnotyzowana przez rolnictwo, zaniedbała Litwa przemysł. Ze strony niektórych jednostek nie brakło wprawdzie inicjatywy i wysiłków, jednak bez poparcia społeczeństwa i rządu, spełzły na niczem i w rezultacie w Litwie z rolnictwa żyje 78,95%, zaś z przemysłu tylko 6,15% ludności. Jest to anomalja, niespotykana w żadnem kulturalnem państwie.

II. [illegible]

[illegible] w s k a z ó w e k p r z e g l ą d u l i t e w s k i e g o

[illegible]

Łatwo się na Litwie mówi i pisze o polityce, [illegible] o przemyśle prawie nic. W społeczeństwie ugruntowało się przekonanie, że Litwa jest krajem [illegible] rolniczym i że [illegible] nie można marzyć o własnym przemyśle.

Często się słyszy, że Litwa nie posiada surowców i siły napędowej w postaci węgla. Dla przetwórstwa krajowych surowców można jednak węgiel importować i stworzyć dość rozległy przemysł, który dla Litwy jest konieczny. [illegible] nie na terenie żadnych możliwości [illegible] terytorialnej i [illegible] nie rozwinie przemysłu, przerost ludności, [illegible] gdy rolnictwo nie zdoła [illegible] wyżywić. Bez przemysłu nie będzie Litwa mogła [illegible] swoich surowców, a co za tym idzie, rozwinąć swej kultury.

Obecnie, nie licząc się z rozwojem przemysłu, [illegible] Litwa na razie [illegible] rolniczym. Dalszej [illegible] z eksportem [illegible] sama. Produkcja [illegible] przez [illegible] w pobliskich krajach i [illegible] ziemi [illegible] Litwy [illegible] potrzeby Litwa [illegible] rolnictwo i [illegible] do [illegible] wywozić. [illegible] nie [illegible] dokonać [illegible] przemysłu [illegible] przemysłu [illegible] wymieść. [illegible]

[illegible] jest [illegible]

[illegible] przemysłu [illegible] jest [illegible] które [illegible] na [illegible]

[illegible] się [illegible]

[illegible] na [illegible] i cukier, które [illegible] około 50.000 [illegible] i [illegible]

[illegible] nie [illegible] przemysłu [illegible] jednak [illegible] że [illegible]

[illegible] przemysłu jest [illegible]

[illegible]

[illegible]

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"Memeler Dampfboot" o ostatnim zjeździe narodowców.

"Memeler Dampfboot" Nr.131 z dn.14.VI.1931 r. Artykuł p.t. "Po zjeździe narodowców". Streszczenie:

Przesielenie, jakie panowało ostatnio w związku narodowców, wydaje się być usunięte. Nie poraz pierwszy wypada narodowcom walczyć z trudnościami w swych własnych kołach, ta wewnętrzna walka tłumaczy się brakiem sformułowanego programu. W tych warunkach powstają wśród narodowców nowe prądy, wytykane są nowe drogi dla osiągnięcia celów stronnictwa.

....Trudności, jakie powstały na ostatnim zjeździe narodowców, zostały spowodowane zatargiem, mającym tę samą przyczynę co zatarg z prof.Voldemarasem. Narodowcy pod przewodnictwem Łapenasa zamierzali uzyskać większy wpływ na rząd i celem wzmocnienia wpływu zamierzano pozyskać dla partji takie żywioły, których nie uznawała, lub które daleko od niej stały.

Poprzednie kierownictwo Związku narodowców, stało na stanowisku, iż narodowcy, jako jedyna partja, popierająca rząd powinna stać się silną mocą w walce z opozycją. Znów wysunięto kwestję rady narodowej, ale i tym razem rząd nie zaaprobował planu narodowców.

Powodzenie rządu będzie zależało przedewszystkiem od dalszej jego działalności. O ile rząd potrafi przeprowadzić zapowiedziane reformy i zaimponować włościaństwu swą polityką gospodarczą, powodzenie będzie trwałe.

Nie wszystkie trudności wewnętrzne zostały jeszcze uregulowane. Między innemi nie została ~~jeszcze~~ wyklarowana kwetsja postępowania względem prof.Voldemarasa. Stronnicy jego wciąż jeszcze są niezadowoleni i jedynie część narodowców brała udział w konferencji. Na źjeździe nie została również wyświetlona kwestja stosunków z "Ukininku Vienybe". Trudno przeto powiedzieć, czy powodzenie rządu zostanie wzmocnione, czy też osłabione.

Kronika.

Cofnięcie rozporządzenia w sprawie wysiedlenia Baumgärtla. Jak podaje "Dzień Kowieński" /Nr.130/, minister Spraw Wewnętrznych przejrzał w tych dniach sprawę radcy konsulatu niemieckiego Baumgäertela oraz jego prośbę o cofnięcie rozporządzenia, zmuszającego go do wyjazdu z Litwy. Po zaznajomieniu się ze sprawą minister anulował rozkaz naczelnika powiatu i zezwolił Baumgärtlowi na przebywanie w Litwie i nadal.

Były minister dyrektorem Banku Rolnego. Jak podaje "Dzień Kowieński" /Nr.130/, w tych dniach pod przewodnictwem premjera Tubelisa odbyło się nadzwyczajne posiedzenie akcjonarjuszy Banku Rolnego, na którem obrano na stanowisko nowego dyrektora Banku b.ministra Spraw Wewnętrznych Arawiciusa.

Żądanie Woldemarasa. Jak podaje prasa kowieńska, Voldemaras po zapoznaniu się z aktem oskarżenia w sprawie zamachu na życie płk.Rustejkę, zwrócił się do prokuratury z żądaniem powołania prezydenta Smetony i premjera Tubelisa w charakterze świadków.

Przebieg wyborów do samorządów. Jak podaje prasa kowieńska, wybory do samorządów miejskich przechodzą zupełnie spokojnie. Frekwencja bardzo mała i nigdzie nie przekracza 45%. Na 67 uprawnionych do głosowania oddało swe głosy zaledwie 32 tys. Zainteresowanie wyborami nieznaczne.

B7